PRACE NAUKOWE UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU nr 113
Ekonomia 2010

Magdalena Tusińska
Akademia Ekonomiczna w Katowicach

KONKURENCYJNOŚĆ GOSPODAREK W ŚWIETLE KONCEPCJI ROZWOJU TYPU *CATCHING-UP*

Streszczenie: We współczesnej gospodarce światowej konkurencyjność gospodarek doganiających oznacza ich zdolność zbliżania się do granicy technologicznej, przy czym niektóre kraje są w stanie dokonywać tego szybciej niż inne. W niniejszym artykule rozważa się istotę konkurencyjności gospodarki oraz wskazuje czynniki, które decydują o redukcji luki rozwojowej pomiędzy krajami dościgającymi a wysoko rozwiniętymi gospodarkami. Jednym z kluczowych czynników, które decydują o tempie doganiania jest umiejętność absorbowania technologii z krajów rozwiniętych.

Słowa kluczowe: konkurencyjność gospodarki, *catching-up*, absorpcja technologii

1. Wstęp

Konkurencyjność jest pojęciem wieloznacznym, wielowymiarowym i w zależności od tego, czy badacz jest historykiem, ekonomistą, politykiem czy socjologiem termin ów może być odmiennie interpretowany. Spory metodologiczne dotyczące istoty konkurencyjności istnieją nawet między specjalistami jednej dziedziny[1]. Niniejszy artykuł koncentruje się na zagadnieniu makrokonkurencyjności, przy czym uwaga zostaje poświęcona przede wszystkim konkurencyjności gospodarek doganiających (*catching-up*).

Celem artykułu jest próba zdefiniowania konkurencyjnej gospodarki typu doganiającego oraz zidentyfikowanie czynników, które decydują o poziomie konkurencyjności takiej gospodarki.

[1] G.N. von Tunzelmann, *Government policy and the long-run dynamics of competitiveness*, „Structural Change and Economic Dynamics" 1995, no. 6, s. 2 oraz T.W.Y. Man, Th. Lau, K.F. Chan, *The competitiveness of small and medium enterprises. A conceptualization with focus on entrepreneurial competencies*, „Journal of Business Venturing" 2002, no. 17, s. 126.

2. Konkurencyjność gospodarki – aspekty ogólne

Do dziś w literaturze nie istnieje jedna, powszechnie akceptowana definicja konkurencyjności gospodarki[2]. Samo pojęcie konkurencyjności najczęściej wyprowadza się z kategorii konkurencji, jednak także ów termin nie jest definiowany jednoznacznie. W przeszłości powszechna była interpretacja konkurencji jako koincydencji poszukiwań, współpracy w dążeniu do celu. Takie pojmowanie konkurencji związane jest z tradycją, w której społeczeństwo było tak zorganizowane, aby współuczestniczyć w życiu publicznym, a współpraca pomiędzy jednostkami pomagała w osiąganiu celów. Inna interpretacja konkurencji wskazuje, że obiekt usprawnia się, konkuruje z samym sobą. Odnosząc to do poziomu makro, konkurująca gospodarka zaangażowana jest w proces realizowania potencjału ekonomicznego i społecznego. Osiągnięcie wysokiego poziomu konkurencyjności oznacza pokonywanie ograniczeń i wewnętrzny rozwój, a nie pokonanie innego obiektu[3]. Wskazane interpretacje mają pozytywne zabarwienie, odbiegające od częstego postrzegania konkurencji jako rywalizacji i konfliktu[4], walki „bez zasad i granic"[5], gry o sumie zerowej czy Krugmanowskiej percepcji konkurencyjności jako „niebezpiecznej obsesji"[6].

Słuszny wydaje się pogląd, że gra o sumie zerowej może toczyć się między przedsiębiorstwami – wówczas zdobycie udziału w rynku przez jedną z firm jest jednoznaczne z utratą tej części rynku przez inną, natomiast na poziomie kraju wynik współzawodnictwa może być pozytywny dla dwóch lub więcej stron, bowiem rozwój gospodarczy w jednej części świata nie wywołuje negatywnych konsekwencji dla innych gospodarek. Przeciwnie – kraje angażujące się we współpracę międzynarodową mają okazję np. zwiększyć swój potencjał produkcyjny i wydajność, co daje szansę osiągnięcia korzyści przez wszystkich uczestników wymiany. Kraj nie powinien być więc postrzegany jako gigantyczne przedsiębiorstwo, o czym świadczy też fakt, że zarządzanie firmą zasadniczo różni się od prowadzenia polityki makroekonomicznej[7]. Podobne poglądy wyraża T. Hatzichrono-

---

[2] Mikrokonkurencyjność (konkurencyjność przedsiębiorstw) nie budzi takich kontrowersji jak konkurencyjność gospodarek.

[3] W. Nasierowski, *Zarządzanie rozwojem techniki. Perspektywa krajowych systemów*, Poltext, Warszawa 1997, s. 22–-23.

[4] A. Wziątek-Kubiak, I. Magda, *Changes in the competitive position of the Czech Republic, Hungary and Poland in the EU market*, CASE, Warszawa 2006, s. 7.

[5] *Granice konkurencji. Grupa Lizbońska*, Poltext, Warszawa 1996, s. 5.

[6] P. Krugman, *Competitiveness – a dangerous obsession*, w: *Competitiveness – an international economic reader*, Foreign Affairs, New York 1994, s. 3, tekst dostępny w: http://www.pkarchive.org/ (dostęp: 01.12.2009).

[7] Por.: B.J. Schuller, M. Lidbom, *Competitiveness of nations in the global economy. Is Europe internationally competitive*?, „Economics & Management" 2009, no. 14, s. 935–936 oraz M. Sharp, *Competitiveness and cohesion – are the two compatible*?, „Research Policy" 1998, no. 27, s. 573.

glou[8], wg którego sposoby konkurowania między gospodarkami są inne aniżeli między przedsiębiorstwami, odrębne są również cele tych podmiotów – firma może być zorientowana na przetrwanie na rynku międzynarodowym, a dopiero później na osiąganie profitów, podczas gdy podstawowym celem gospodarki winno być podnoszenie poziomu życia obywateli oraz ich bogactwa.

W literaturze funkcjonuje wiele definicji konkurencyjności gospodarek zarówno wąskich, jak i szerokich. I tak L.J. Jasiński[9] stwierdza, że konkurencyjność gospodarki związana jest z ogólnym zaawansowaniem ekonomicznym kraju. Według Światowego Forum Ekonomicznego[10] o konkurencyjności decyduje zestaw instytucji, polityk i czynników, które determinują poziom produkcyjności w kraju, który z kolei umożliwia zrównoważony rozwój gospodarki. Innymi słowy, bardziej konkurencyjne gospodarki zapewniają wyższy poziom dochodu obywatelom. Poziom produktywności określa także stopę zwrotu z inwestycji, która z kolei wpływa na stopę wzrostu gospodarczego, więc bardziej konkurencyjne gospodarki rozwijają się szybciej w ujęciu średnio- i długookresowym. Z kolei J. Bossak[11] stwierdza, że konkurencyjny jest kraj, który podejmuje działania sprzyjające zwiększeniu akumulacji kapitału oraz przedsiębiorczości, a także konkurencji, innowacyjności i efektywności mechanizmów rynkowych, a więc zwiększeniu produktywności i rentowności działalności gospodarczej[12]. Na podstawie wskazanych tu oraz innych obecnych w literaturze definicji[13] można przedstawić następujące przesłanki:

- istota konkurencyjności polega na zapewnieniu gospodarce warunków wzrostu ekonomicznego przy wykorzystaniu czynników wewnętrznych i zewnętrznych,
- syntetycznym celem poprawy konkurencyjności jest wzrost poziomu życia obywateli,

---

[8] T. Hatzichronoglou, *Globalisation and competitiveness: Relevant indicators*, OECD Science Technology and Industry Working Papers, 1996, vol. 5, s. 18.

[9] Zob.: L.J. Jasiński, *Sektor wiedzy w rozwoju gospodarki*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2009, s. 24.

[10] *The global competitiveness report 2009–2010*, WEF, s. 4.

[11] J. Bossak, *Konkurencyjność gospodarki Polski a proces integracji europejskiej i rozwoju gospodarki opartej na wiedzy*, w: *Konkurencyjność Polski w procesie pogłębiania integracji europejskiej i budowy gospodarki opartej na wiedzy*, red. T. Michalski, K. Piech, SGH, Warszawa 2008, s. 534.

[12] Wspólną cechą tych wszystkich koncepcji, modeli i teorii jest wysoki stopień abstrakcyjności używanego w nich pojęcia konkurencyjności. Oznacza to, że pojęcie konkurencyjności nie odnosi się wprost do konkretnych zjawisk w określonym miejscu i czasie. Absencja desygnatów możliwych do określenia wprost pojęcia konkurencyjności powoduje, że konieczna jest jego dekompozycja na dwa pojęcia – pozycji konkurencyjnej i zdolności konkurencyjnej. Pierwsza z nich stanowi niejako „fotograficzne ujęcie" konkurencyjności, druga zaś ma charakter dynamiczny. Ze względu na ramy objętościowe pracy niniejszym nie dekomponuje się pojęcia konkurencyjności, uwzględniając zarówno jego wymiar statyczny, jak i dynamiczny.

[13] Definicje konkurencyjności gospodarki można znaleźć m.in. w publikacjach: W. Bieńkowskiego, J.M. Radły, J. Bossaka, K. Żukrowskiej, E.M. Jagiełło.

- konkurencyjność jest najczęściej powiązana z liberalnym porządkiem ekonomicznym,
- do pewnego stopnia konkurencyjność jest kontrolowalna (w tym sensie, że jej poziom zależy od decyzji podmiotów gospodarczych i władz),
- konkurencyjność jest związana z innowacyjnością i nowoczesnymi technologiami, które współcześnie są kluczowymi warunkami poprawy konkurencyjności gospodarki,
- konkurencyjność jest pojęciem względnym.

Ostatnia wskazana cecha konkurencyjności, czyli jej relatywizm, jest bardzo ważnym atrybutem – na potrzeby oceny poziomu konkurencyjności danego podmiotu konieczne jest występowanie obiektu odniesienia[14]. Przyjęło się, że jest nim inna gospodarka (gospodarki)[15], choć komparacja może być dokonywana również w innym wymiarze[16]. Często podkreśla się, że należy porównywać gospodarki pod pewnymi względami do siebie podobne, lecz na tyle różne, by mogły uczyć się od siebie, choć oczywiście dobór odpowiednich instrumentów oceniających konkurencyjność gospodarki nie może polegać na kopiowaniu rozwiązań stosowanych w innych krajach. Stosowane strategie konkurencyjności tylko wtedy spełnią swe zadanie, gdy nastąpi zrównoważenie imperatywów gospodarczych nakładanych przez zewnętrzne rynki z wymogami społecznymi danego kraju, kształtowanymi przez historię, systemy wartości i tradycje.

3. Charakterystyka gospodarek doganiających i kierunek ich rozwoju

Identyfikacja poziomu rozwoju danego kraju w relacji do innych gospodarek jest niezwykle istotna, może bowiem pomóc w wyborze odpowiedniej strategii konkurowania. W przypadku gospodarek nie będących światową czołówką nie wystarczy „biec szybciej", ale biec trzeba we właściwym kierunku i najważniejsze jest jego rozpoznanie. J. Sachs[17] w ramach gospodarki światowej odróżnia od siebie odpowiednie strategie i polityki następujących grup krajów:

---

[14] A. Wziątek-Kubiak, I. Magda, *Differentiation of changes in competitiveness among Polish manufacturing industries*, CASE, Warszawa 2005, s. 8.

[15] J. Fageberg, M. Srholec, M. Knell, *The competitiveness of nations: Why some countries prosper while others fall behind*, „World Development", vol. 35, no. 10, s. 1595.

[16] Porównanie może również dotyczyć tej samej gospodarki, ale wyników uzyskiwanych przez nią na przestrzeni lat lub porównania z hipotetyczną sytuacją (np. porównanie danej gospodarki z nią samą, ale po podjęciu innych decyzji w ramach polityki gospodarczej). Zob.: P.J. Buckley, *The changing global context of international business*, Palgrave Macmillan, 2003, s. 46.

[17] J. Sachs, *Globalization and patterns of economic development*, „Berhard-Harms-Vorlesungen", no. 19, cyt. za: J. Misala, *Historia rozwoju teorii i polityki konkurencyjności międzynarodowej*, SGH, Warszawa 2009, s. 278–279.

- kraje prowadzące politykę rozwoju autarkicznego,
- kraje, w których polityka gospodarcza powoduje wzrost typu maltuzjańskiej zapaści,
- kraje, w których w polityce gospodarczej dąży się do wykorzystywania różnego typu zasobów naturalnych,
- kraje, w których w polityce gospodarczej chodzi o wzrost gospodarczy typu doganiania (*catching-up growth*),
- kraje, w których w polityce gospodarczej kładzie się nacisk na wzrost endogeniczny.

Z punktu widzenia rozważanego tematu interesująca wydaje się również koncepcja F. Castellaciego, który dzieli kraje na trzy grupy (*clubs*): kraje marginesu (*marginalized club*), podążające (*followers club*) oraz rozwinięte (*advanced club*). O przynależności państwa do danej grupy decydują zdolności do absorpcji technologii oraz do wprowadzania własnych innowacji, które z kolei zależą od jakości kapitału ludzkiego[18]. Kraje przodujące stosują w rozwoju techniki strategię „skok w nieznane", mogą bowiem – ze względu na swój potencjał i pozycję – pozwolić sobie na ryzyko i koszty związane z jej realizacją. Kraje średnio rozwinięte (*followers*) stosują strategię mieszaną, tzn. w pewnych dziedzinach prowadzą aktywną politykę, rozwijając własne badania techniczne i postęp techniczny, a w innych imitują wzory czołówki. To maruderzy przede wszystkim pod względem zdolności innowacyjnej, bowiem ich zdolność do absorpcji jest zbliżona do krajów rozwiniętych.

Dla uproszczenia w niniejszym opracowaniu kraje *followers* utożsamia się z doganiającymi (*catching-up*) lub inaczej krajami *late comers* (późni przybysze)[19]. Rozwój tych krajów bywa identyfikowany z konwergencją, jednak procesy doganiania i konwergencji pokrywają się tylko w pewnym stopniu. *Catching-up* odnosi się do możliwości ograniczenia przez dany kraj (kraje) luki w poziomie rozwoju w porównaniu do kraju-lidera (krajów-liderów), podczas gdy konwergencja to trend w kierunku redukcji różnic w produktywności, dochodzie czy poziomie rozwoju na świecie jako całości[20]. Mówimy o konwergencji, jeżeli wszystkie kraje będące poniżej granicy technologicznej doganiają liderów, ale jeżeli udaje się to tylko niektórym gospodarkom, podczas gdy inne państwa pozostaną „w tyle", wówczas konwergencja nie zachodzi. Istota rozwoju *catching-up* sprowadza się więc do realizacji procesu zmniejszania dystansu ekonomicznego i technologicznego w stosunku

[18] Zob.: F. Castellaci, *Technology clubs, technology gaps and growth trajectories*, „Structural Change and Economic Dynamics" 2008, vol. 19, s. 303–313.

[19] Ujęcia Sachsa i Castellaciego nie wykluczają się. Podejście tego drugiego jest węższe, koncentruje się bowiem na różnicach w poziomie rozwoju technologicznego między krajami. Pojęciem szerszym od różnic technologicznych są natomiast różnice cywilizacyjne (dystans społeczno-gospodarczy), do których odwołuje się Sachs. Na lukę cywilizacyjną między krajami, oprócz luki technologicznej, mogą składać się również: luka kapitałowa, w zarządzaniu, w wydajności pracy, motywacyjna i ustawodawcza.

[20] J. Fagerberg, M.M. Godinho, *Innovation and catching-up*, Working Paper, 2003, no. 24, s. 6.

do krajów przodujących. Sukcesy gospodarek doganiających zależą od ich umiejętności zbliżania się do granicy technologicznej. Szanse jej osiągnięcia świadczą o konkurencyjności krajów dościgających.

4. Uwarunkowania rozwoju *catching-up*

Za pioniera badań nad rozwojem dościgającym uważa się T. Veblena, jednak rozkwit badań nad tematem doganiania nastąpił dopiero w okresie powojennym. Początkowo ekonomiści wierzyli, że luki rozwojowe między krajami mogą być wytłumaczone za pomocą jednego czynnika, głównie rozpiętości w wyposażeniu kapitałowym, jednakże od lat 60. XX w. przyczyny różnic rozwojowych poszukuje się przede wszystkim w różnicach technologicznych. Wspólnym mianownikiem poglądów głoszonych przez różnych autorów koncepcji doganiania jest przekonanie o istnieniu tzw. korzyści zacofania (*advantage in backwardness*), które sprowadzają się głównie do tego, że kraje o niższej produktywności oraz niższym dochodzie *per capita* mogą osiągać wysokie stopy wzrostu i doganiać kraje bardziej rozwinięte. Proces ten odbywa się m.in. dzięki międzynarodowej dyfuzji wiedzy i technologii[21], choć czynników rozwoju dościgającego należy upatrywać w szerszym wachlarzu. Uporządkowany chronologicznie przegląd wybranych koncepcji związanych z rozwojem dościgającym zawiera tabela 1.

Na podstawie tabeli można stwierdzić, że proces dościgania nie następuje automatycznie, ponieważ znaczącą rolę odgrywają w nim czynniki ekonomiczne, (głównie inwestycje w kapitał fizyczny i ludzki) oraz czynniki społeczne i instytucjonalne. Zestawienia tych czynników dokonali Fagerberg i Srholec, co zostało przedstawione na rysunku 1.

Wśród czynników decydujących o potencjale technologicznym autorzy wymieniają: wiedzę podstawową i stosowaną, infrastrukturę informacyjno-telekomunikacyjną oraz doświadczenie. Na granicy potencjału technologicznego i społecznego (potencjał absorpcyjny) umieścili sposób organizacji i zarządzania oraz poziom edukacji na poziomie wyższym, piśmienność oraz kształcenie ustawiczne. Wg Fabergerga i Srholca o potencjale społecznym decydują otwartość granic, system finansowy, poziom biurokracji oraz poszanowanie równości płci. Na potencjały społeczny, polityczny oraz instytucjonalny wpływają: ochrona praw własności, porządek prawny, stabilność polityczna, ochrona praw człowieka. Wśród determinantów jakości polityki i instytucji w danym kraju autorzy wskazują: wolność i swobodę, demokrację, pokój, patriotyzm, zaś wśród wyznaczników kapitału społecznego: tolerancje, zaufanie i uczciwość, różnice kulturowe i religijne.

[21] Istnieje wiele opracowań na ten temat, które powołują się na wspomnianych wyżej autorow, np.: F. Taskin, O. Zaim, *Catching-up and innovation in high- and low-income countries*, „Economic Letters" 1997, no. 54, s. 93–100 oraz D. Frantzen, *Technology, competitiveness and specialisation in OECD manufacturing*, „Journal of Economic Studies" 2008, vol. 35, no. 1, s. 47.

Tabela 1. Przegląd wybranych koncepcji rozwoju *catching-up*

Autor/Autorzy	Istota koncepcji
1	2
Thorstein Veblen (1915)	Veblen dostrzega postępujące zmiany warunków transferu technologii – póki technologia była głównie ucieleśniona w ludziach, jej dyfuzja była tamowana, bowiem niezbędną przesłankę rozprzestrzeniania stanowiły migracje wykształconej siły roboczej. Możliwość przekazywania wiedzy w formie transferu (np. ucieleśnienie w produktach) modyfikuje warunki industrializacji w krajach *late comers*.
Joseph Schumpeter (1934, 1939, 1943)	Schumpeter wprowadza rolę przedsiębiorcy jako kreatora konkurencyjności, otwierając pole do rozważań na temat innowacyjności i postępu technologicznego jako czynników rozwoju gospodarczego. Liderzy, zakładając przedsiębiorstwa, przez wdrażanie innowacji „wybijają gospodarkę" ze stanu równowagi na niskim poziomie aktywności. Za innowatorami podążają imitatorzy, co dodatkowo podnosi poziom aktywności gospodarczej. Zgodnie z teorią Schumpetera możliwości rozwoju gospodarczego warunkują: innowacje, przedsiębiorca i kredyt. Wdrażanie innowacji, związane z ponoszeniem nakładów inwestycyjnych, wpływa na zmianę alokacji czynników wytwórczych. Przyjmując że jest ona korzystniejsza niż poprzednia, przyczynia się do wzrostu międzynarodowej zdolności konkurencyjnej.
Robert Solow (1956, 1957)	W neoklasycznej teorii wzrostu przyjmuje się, że technika jest dobrem publicznym, zaś postęp techniczny jest egzogeniczny. Kraje mogą różnić się pod względem stopy wzrostu – kraje biedne mogą rozwijać się szybciej niż bogate; kraje, w których kapitał jest rzadki w porównaniu do pracy powinny doświadczać wyższej stopy zwrotu z kapitału, wyższej akumulacji kapitału i w następstwie wyższej stopy wzrostu gospodarczego. Do pewnego stopnia, do którego kapitał jest mobilny w skali międzynarodowej, ta tendencja powinna się nasilać, a tym samym luki w poziomie dochodu pomiędzy bogatymi i biednymi krajami mogą z czasem zostać zniwelowane.
Alexander Gerschenkron (1962)	W eseju *Economic backwardness in historical perspective gerschenkron*, bazując na historycznej analizie doganiania wiodącego kraju, jakim była w XIX w. Wielka Brytania argumentuje, że ówczesna, relatywnie zacofana gospodarka niemiecka mogła szybko się rozwijać dzięki podejmowaniu inwestycji, zatrudnianiu wykształconej siły roboczej oraz adaptowaniu technologii opracowanej przez liderów. Luka technologiczna stanowi „wielką obietnicę" dla kraju słabiej rozwiniętego, ponieważ sugeruje potencjalny wysoki wzrost gospodarczy, jaki następuje dzięki imitacji technologii. Gerschenkron podkreśla rolę sektora finansowego, działalności dużych firm oraz państwa w procesie doganiania.
Nicolas Kaldor (1966, 1967)	Zakłada, że postęp technologiczny nie musi być identyczny we wszystkich sektorach i przemysłach, jednak najbardziej dogodne warunki dla postępu istnieją w sektorze produkcji, któremu Kaldor przypisuje rolę motoru wzrostu gospodarki: im większy wzrost produkcji, tym szybsze tempo uczenia, które przyczynia się z kolei do wzrostu wydajności. Możliwość eksportowania może stać się jedną z głównych dróg wzrostu produkcji i w następstwie uczenia się, postępu technicznego i konkurencyjności kraju.
Moses Abramowitz (1979, 1986, 1994)	Abramovitz wprowadza pojęcie społecznego potencjału (*social capability*), który jest warunkiem efektywnego doganiania. Potencjał ten obejmuje: poziom wykształcenia i wiedzy technicznej, doświadczenie w organizacji i zarządzaniu dużymi przedsiębiorstwami, obecność instytucji finansowych oraz rynków zdolnych do przyciągania dużego kapitału, uczciwość i zaufanie, stabilność rządu oraz jego skuteczność w stanowieniu prawa oraz wspieraniu wzrostu gospodarczego. Istotne jest budowanie właściwego potencjału

1	2
	i zaangażowania społecznego, chodzi zwłaszcza o działania wzmacniające kapitał społeczny i ludzki. Skuteczność polityki doganiania zależy więc nie tylko od umiejętności budowania instytucji i sprawności urzędników rządowych, ale również od właściwego włączania społeczeństwa do polityki państwa i pobudzania rozwoju zasobów społecznych.
Christopher Freeman (1987)	W procesie rozwoju dościgającego potrzebne są interakcje czynników technicznych i społecznych. Systemowe podejście do badania krajowej zdolności do generowania i czerpania profitów z techniki określane jest przez Freemana mianem „narodowego systemu innowacji". Szczególnie istotne jest budowanie instytucji, które zapewniają akumulację kapitału, wprowadzają nowe metody organizacyjne i innowacje technologiczne do krajowej gospodarki, pobudzają rozwój przedsiębiorczości.
Alfred Chandler (1977, 1990)	Ów historyk podkreśla znaczenie ekonomii skali. Uważa ponadto, że kraje usiłujące doganiać granicę technologiczną powinny kłaść nacisk na kształtowanie i naśladownictwo potencjałów: społecznego, ekonomicznego i organizacyjnego, które są niezbędne do wspierania procesu doganiania.
Jan Fagerberg i Bert Verspagen (2002)	Fagerberg i Verspagen reprezentują nurt ewolucyjny w ekonomii, który jest terminem nieformalnym, wiązanym z ewolucją rozumianą jako zachodzący w czasie proces zmian jakościowych dokonywanych przez firmy, rządy, organizacje. Transformacja kapitalizmu obejmuje interakcje sfery ekonomicznej z innymi sferami, jak nauka i technika oraz instytucje. Fagerberg i Verspagen podkreślają, że technika jest kluczowym czynnikiem kształtującym wzrost gospodarczy i jego tempo, jednak kraje doganiające muszą dokonywać zmian nie tylko technicznych, ale także instytucjonalnych. Technologiczne doganianie nie polega wyłącznie na zmianie przestarzałych technologii na nowoczesne, ale na ciągłych transformacjach struktur technologicznych, ekonomicznych i instytucjonalnych.
Jan Fagerberg i Martin Srholec (2008)	Wg Fagerberga i Srholca decydujące znaczenie dla procesu doganiania mają współcześnie: rozwój systemu innowacji, jakość rządów, charakter systemu politycznego oraz stopień otwarcia na handel i zagraniczne inwestycje bezpośrednie.

Źródło: J. Fagerberg, *Technology*, *policy*, *growth – theory*, *evidence and interpretation*, University of Oslo and Norwegian Institute of International Affairs; J.L. Furman, R. Hayes, *Catching up or standing still*? *National innovative productivity among 'follower' countries*, 1978–1999, „Research Policy" 2004, vol. 33, s. 1332; S. Mikosik, *Teoria rozwoju gospodarczego Josepha A. Schumpetera*, PWN, Warszawa 1993, s. 48–49; Ch. Freeman, *Continental*, *national and sub-national innovation systems – complementarity and economic growth*, „Research Policy" 2002, vol. 31, s. 191–211; J. Fagerberg, B. Verspagen, *Technology-gaps*, *innovation-diffusion and transformation*: *An evolutionary interpretation*, „Research Policy" 2002, vol. 31, s. 1291–1294; J. Fagerberg, M. Srholec, *National innovation systems*, *capabilities and economic development*, „Research Policy" 2008, vol. 37, s. 1427.

Waga poszczególnych czynników jest różna, jednak współcześnie większość autorów podkreśla przede wszystkim znaczenie czynników związanych z absorbowaniem technologii od krajów-liderów. Wskazywałoby to, że duże znaczenie ma potencjał technologiczny i społeczny kraju doganiającego. Jak sugeruje T.T. Kaczmarek[22], kraje doganiające mogą powiększać swój majątek narodowy dzięki nowym technologiom – ich obywatele mają szansę stać się bogatsi zgodnie z zasadami

[22] T.T. Kaczmarek, *Globalistyka. Przyszłość globalnej gospodarki*, Difin, Warszawa 2007, s. 21–22.

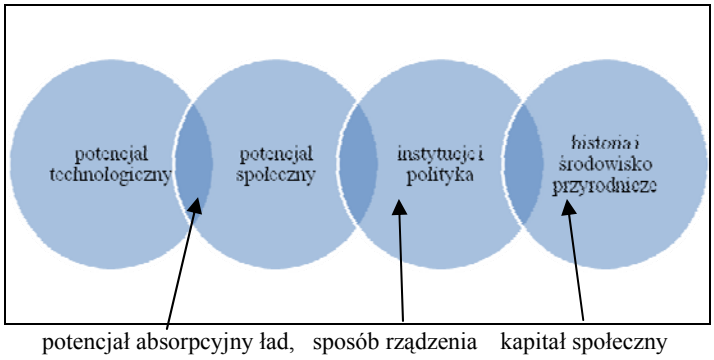

Rys. 1. Czynniki decydujące o konkurencyjności kraju doganiającego

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Faberberg, M. Srholec, *Catching-up: What are the critical factors for success?*, Background Paper for the UNIDO World Industrial Development Report 2005, s. 33.

gospodarki rynkowej i nie ma znaczenia, czy dane państwo należy do pierwszego czy trzeciego świata[23]. Podobnego zdania jest E. Okoń-Horodyńska[24], wg której regiony i kraje „wchodzące" później w powstający w wyniku rewolucji technologicznej globalny układ zależności mogą osiągnąć przodującą pozycję w konkurencji i wyprzedzać regiony, w których owe zależności wykształciły się i umocniły w procesie historycznym. Tym samym istniejąca między krajami bogatymi i biedniejszymi przepaść nie musi w przyszłości utrzymać się na niezmienionym poziomie. Istnieje szansa korzystania z takich możliwości, jak: współpraca z korporacjami transnarodowymi, wykorzystywanie najnowszych technologii, kontakty nawiązywane w czasie podróży, procesy integracji osiągane przez handel międzynarodowy oraz inwestycje, głównie w formie bezpośrednich napływów kapitału.

[23] Istnieją przykłady krajów, które początkowo były imitatorami, aby następnie stać się krajami wiodącymi w innowacjach, stojących na granicy światowej granicy technologicznej. Do krajów tych należą np. Irlandia, Izrael, Korea Południowa, Singapur, Tajwan. Kraje wschodzące mogą stać się znaczącymi eksporterami wysublimowanych technologicznie dóbr i usług. Zob.: J.L. Furman, R. Hayes, *Catching up or standing still? National innovative productivity among 'follower' countries, 1978–1999*, „Research Policy" 2004, vol. 33, s. 1330; S. Athreye, J. Cantwell, *Creating competition? Globalisation and the emergence of new technology producers*, „Research Policy" 2007, vol. 36, s. 209. Współcześnie można dość łatwo zauważyć, że kraje, które decydują się wejść do globalnej gospodarki opartej na wiedzy, to są m.in. kraje trzeciego świata. Najlepszym tego przykładem są Chiny, których postęp nie byłby możliwy, gdyby nie korzystały one z rynków globalnych i technicznego wsparcia ze strony krajów wysoko rozwiniętych.

[24] E. Okoń-Horodyńska, *Rozwój technologiczny i jego wpływ na formy przedsiębiorczości*, w: *Człowiek a proces globalizacji,* red. E. Okoń-Horodyńska, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 1999, s. 35.

O słuszności tych poglądów przekonuje obserwacja doświadczeń wielu krajów. Można dostrzec, że nie ma automatycznego związku pomiędzy rodzimą innowacyjnością techniczną a tempem wzrostu gospodarczego. Przeciwnie, to raczej kraje torujące drogę postępowi technicznemu cechują się niskim tempem wzrostu gospodarczego, ponieważ gdy gospodarka zbliża się do światowej granicy technologicznej, i pozostaje coraz mniej miejsca na adaptowanie lub imitację, coraz większego znaczenia nabierają innowacje pierwszego rzędu, których opracowanie i wprowadzenie zajmuje więcej czasu i pochłania więcej środków aniżeli absorbowanie już istniejących rozwiązań.

Naśladownictwo techniczne bywa z reguły tańsze niż nowatorstwo i kraje, które potrafią zdyskontować tzw. *externalities* są beneficjentami światowego postępu technicznego, jeśli działają w gospodarkach otwartych, przy swobodnym dopływie informacji i kapitału[25]. Nie sposób jednak nie zadać sobie pytania, czy naśladowca jest skazany na produkcję dóbr gorszej jakości czy przestarzałych. Odpowiedź będzie przecząca w przypadku dóbr przemysłu nowej generacji. Naśladownictwo w tej dziedzinie pozwala czasem nawet na wyprzedzenie eksporterów, bowiem w praktyce imitacje mogą być udoskonalone, to niejako uczenie się na błędach innych. W tradycyjnych przemysłach i usługach istnieją wprawdzie możliwości wprowadzania innowacji, wiążą się one jednak przede wszystkim z unowocześnianiem (zmianami organizacyjnymi, logistycznymi, marketingowymi), a w mniejszym stopniu opierają się na wysokich technologiach.

Oparcie rozwoju gospodarczego na innowacjach jest kluczowym elementem strategii doganiania. Jednocześnie wydaje się, że należy również zwrócić uwagę na rolę procesów innowacyjnych bazujących na wewnętrznych czynnikach rozwoju, które wynikają ze zdolności mobilizacji istniejących w gospodarce zasobów. Powinno się łączyć wykorzystywanie doświadczeń, umiejętności i zasobów z kształtowaniem nowych kierunków rozwoju. W tym kontekście ważna jest więc umiejętność racjonalnego wykorzystania nagromadzonych przez dany kraj zasobów. Sukces strategii doganiania zależy więc od umiejętności łączenia absorpcji zagranicznych wzorców i stymulowania wewnętrznych procesów innowacyjnych – można korzystać z zewnętrznych wzorców, ale powinno się je twórczo rozwijać i dostosować do konkretnych uwarunkowań.

5. Podsumowanie

Istota konkurencyjności gospodarki doganiającej sprowadza się do zdolności redukowania luki rozwojowej, jaka dzieli taką gospodarkę od krajów stojących na granicy technologicznej. Kwestia czynników decydujących o tym, że niektóre kraje z

[25] Zob.: Z. Madej, *Gospodarka oparta na wiedzy wkracza w świat paradygmatów*, w: *Teoria i praktyka a konkurencyjność gospodarowania*, red. E. Frejtag-Mika, Difin, Warszawa 2006, s. 33–34.

sukcesem odrabiają dystans rozwojowy – podczas gdy inne rozwijają się wolniej – jest przedmiotem zainteresowania wielu teoretyków ekonomii, m.in. J. Schumpetera, A. Gerschenkrona, M. Abramovitza, J. Fagerberga i innych. Wspólnym elementem większości koncepcji jest przekonanie, że o konkurencyjności gospodarki dościgającej decyduje zdolność absorbowania technologii z krajów wysoko rozwiniętych. Nie bez znaczenia dla procesu *catching-up* pozostają także inne czynniki, głównie instytucjonalne i społeczne.

Literatura

1. Bossak J., *Konkurencyjność gospodarki Polski a proces integracji europejskiej i rozwoju gospodarki opartej na wiedzy*, w: *Konkurencyjność Polski w procesie pogłębiania integracji europejskiej i budowy gospodarki opartej na wiedzy*, red. T. Michalski, K. Piech, SGH, Warszawa 2008.
2. Castellaci F., *Technology clubs, technology gaps and growth trajectories*, „Structural Change and Economic Dynamics" 2008, no. 19.
3. Faberberg J., Srholec M., *Innovation and catching-up*, Working Paper, 2003, no. 24.
4. Fageberg J., Srholec M., Knell M., *The competitiveness of nations*: *Why some countries prosper while others fall behind*, „World Development", vol. 35, no. 10.
5. Fageberg J., Srholec M., *National innovation systems*, *capabilities and economic development*, „Research Policy" 2008, no. 37.
6. Fagerberg J., Godinho M.M., *Innovation and catching-up*, Working Paper, 2003, no. 24.
7. Fagerberg J., *Technology, policy, growth – theory, evidence and interpretation*, University of Oslo and Norwegian Institute of International Affairs.
8. Fagerberg J., Verspagen B., *Technology-gaps*, *innovation-diffusion and transformation*: *An evolutionary interpretation*, „Research Policy" 2002, no. 31.
9. Frantzen D., *Technology*, *competitiveness and specialisation in OECD manufacturing*, „Journal of Economic Studies", vol. 35, no. 1.
10. Freeman Ch., *Continental*, *national and sub-national innovation systems – complementarity and economic growth*, „Research Policy" 2002, no. 31.
11. Furman J.L., Hayes R., *Catching up or standing still*? *National innovative productivity among 'follower' countries*, 1978–1999, „Research Policy" 2004, no. 33.
12. *The Global Competitiveness Report 2009–2010*, WEF.
13. *Granice konkurencji*, Grupa Lizbońska, Poltext, Warszawa 1996.
14. Hatzichronoglou T., *Globalisation and competitiveness: Relevant indicators*, OECD Science Technology and Industry Working Papers, 1995, vol. 5.
15. Jasiński L.J., *Sektor wiedzy w rozwoju gospodarki,* Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2009.
16. Kaczmarek T.T., *Globalistyka*. *Przyszłość globalnej gospodarki*, Difin, Warszawa 2007.
17. Krugman P., *Competitiveness – a dangerous obsession,* w: *Competitiveness. An international economic reader*, Foreign Affairs, New York 1994 (tekst dostępny w: http://www.pkarchive.org).
18. Madej Z., *Gospodarka oparta na wiedzy wkracza w świat paradygmatów*, w: *Teoria i praktyka a konkurencyjność gospodarowania*, red. E. Frejtag-Mika, Difin, Warszawa 2006.
19. Man T.W.Y., Lau Th., Chan K.F., *The competitiveness of small and medium enterprises*. *A conceptualization with focus on entrepreneurial competencies*, „Journal of Business Venturing" 2002, no. 17.
20. Mikosik S., *Teoria rozwoju gospodarczego Josepha A. Schumpetera*, PWN, Warszawa 1993.

21. Misala J., *Historia rozwoju teorii i polityki konkurencyjności międzynarodowej*, SGH, Warszawa 2009.
22. Nasierowski W., *Zarządzanie rozwojem techniki. Perspektywa krajowych systemów*, Poltext, Warszawa 1997.
23. Okoń-Horodyńska E., *Rozwój technologiczny i jego wpływ na formy przedsiębiorczości,* w: *Człowiek a proces globalizacji*, red. E. Okoń-Horodyńska, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 1999.
24. Schuller B.J., Lidbom M., *Competitiveness of nations in the global economy. Is Europe internationally competitive*?, „Economics & Management" 2009, vol. 14.
25. Sharp M., *Competitiveness and cohesion – are the two compatible*?, „Research Policy" 1998, no. 27.
26. Taskin F., Zaim O., *Catching-up and innovation in high- and low-income countries*, „Economic Letters" 1997, no. 54.
27. Tunzelmann G.N. von, *Government policy and the long-run dynamics of competitiveness*, „Structural Change and Economic Dynamics" 1995, no. 6.
28. Wziątek-Kubiak A., Magda I., *Changes in the competitive position of the Czech Republic*, *Hungary and Poland in the EU market*, CASE, Warszawa 2006.
29. Wziątek-Kubiak A., Magda I., *Differentiation of changes in competitiveness among Polish manufacturing industries*, CASE, Warszawa 2005.

COMPETITIVENESS OF ECONOMIES – A CATCHING-UP INTERPRETATION

Summary: General trends of restructuring in the world economy demand a substantial rethinking of the position of every state, especially a catching-up one. Why do some countries develop much faster than other countries, the effect of what is often termed as „competitiveness"? This paper outlines a synthetic framework for analyzing the source of differences in competitiveness. The article is organized as follows. The first chapter explains the term of the competitiveness of economy. The next section characterizes the idea of catching-up economies and the third one explores what should be done to bridge the gap to the most developed states. Especially, developing economies can benefit by adopting appropriate technologies, but not only. In the last section the main conclusions are presented.